

# Rozwój współpracy państw Morza Śródziemnego w zakresie bezpieczeństwa

W niniejszym artykule przedstawiono próby budowy regionalnego systemu bezpieczeństwa w regionie Morza Śródziemnego. Akwen ten staje się jednym z najważniejszych obszarów dla polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej. W jego zlewisku generowana jest cała masa zagrożeń bezpieczeństwa: konflikty etniczno-religijne, agresywny fundamentalizm islamski, nielegalna imigracja czy przemyt narkotyków. Zagrożenia te wymagają ścisłej współpracy pomiędzy państwami regionu, skierowanymi nie tylko na kwestię zwalczania tych zagrożeń, ale również w celu przeciwdziałania czynnikom generującym ich powstanie.

## 1. Dywersyfikacja zagrożeń bezpieczeństwa w regionie

Region Morza Śródziemnego jest specyficzny pod względem zróżnicowania ognisk zapalnych. Na tym obszarze występuje cała gama potencjalnych konfliktów zbrojnych o zróżnicowanym podłożu. Ogniska zapalne, jakie tu się pojawiają, mają swój rodowód w postaci konfliktów na tle narodowościowym i religijnym, na podłożu ekonomicznym oraz demograficznym, i są w ścisłym związku z przeróżnymi postaciami terroryzmu z ich najgroźniejszą odmianą, którą jest terroryzm z próbą wykorzystania broni masowego rażenia.

### 1.1 Zagrożenia religijno-narodowościowe

Ogniska zapalne o podłożu narodowościowym i religijnym występują praktycznie w każdej części Morza Śródziemnego. Zaczynając od najbardziej wydawałoby się stabilnej części tego obszaru, czyli Europy Południowej (Francja – Korsyka, Włochy – Sycylia), poprzez region Bałkanów (wojna bałkańska), wschodnią część Morza Śródziemnego (grecko-turecki spór o Cypr, wojna na Bliskim Wschodzie), kończąc na Afryce Północnej (Libia, Algieria).

Zaczynając od pierwszego wymienionego regionu należy zauważyć, że spór tak jak we Francji, jak i we Włoszech nosi podłoże narodowościowe i wiąże się ściśle z ruchem separatystycznym. Te regiony napięć są permanentnie wyciszane i ich potencjalne zagrożenie w postaci wybuchu konfliktu zbrojnego obecnie jest raczej znikome, aczkolwiek należy pamiętać, że takie zagrożenie istnieje i we wszystkich analizach należy brać je pod uwagę.

Jeśli chodzi o region bałkański, sprawa jest już bardziej skomplikowana. Przebieg konfliktu w Bośni i Hercegowinie (1991–1995) ukazał nam zmaganie wojenne trzech różnych kultur i religii, nasączonych odpowiednio dużą dawką nacjonalizmu, co spowodowało niebywałą brutalność tej wojny. Konflikt ten w niebywale mocny sposób zdestabilizował sytuację w regionie i spowodował ingerencję w niego nie tylko państw europejskich, ale także

większości ważnych „graczy politycznych” na scenie międzynarodowej. W 1999 r. konflikt wybuchł na nowo i choć miał znacznie mniejszy zasięg, to cechowało go większe zaangażowanie międzynarodowe. Dążenia do szerokiej autonomii ludności Kosowa spotkały się z ostrą odpowiedzią Serbii oraz masowych czystek na ludności cywilnej. To wszystko spowodowało, że zachodnia opinia publiczna domagała się interwencji swoich państw w tym konflikcie. Odpowiedzialność za tę akcję wzięły na siebie siły NATO, które w niespełna 3 miesiące przywróciły względny porządek. Proces stabilizacji spoczął początkowo na siłach NATO z czasem sukcesywnie wycofywanych i zastąpionych przez siły Unii Europejskiej (m.in. Eurokorpus) oraz Rosji – chodzi tu o siły KFOR<sup>1</sup>. Obecnie w tym regionie znowu dochodzi do coraz częstszych i silniejszych wystąpień separatystów z Kosowa i zanoszą się na wznowienie rozruchów tej części świata.

W tle konfliktu bałkańskiego toczyły się inne, pomniejsze spory międzynarodowe w tym regionie. Po pierwsze toczył się spór grecko-albański, który dotyczył sytuacji mniejszości narodowych w obu państwach. W połowie lat 90. został on wyciszony, ale jego podłoże nie jest nadal rozwiązane. Po drugie, Grecja była zaangażowana w spór z Macedonią, który polegał na tym, że Grecja uważała, iż nazwa tego państwa wywodzi się ze starożytnej Grecji i to określenie może dotyczyć tylko greckiej prowincji oraz nie zgadzała się na używanie gwiazdy *Verginy* jako godła macedońskiego<sup>2</sup>. Problem ten zakończył się kompromisem – w zamian za uznanie przez Grecję Macedonii, to drugie państwo zobowiązało się do zmiany godła i skreślenia z konstytucji pretensji do greckich prowincji o tej samej nazwie. Kolejny konflikt dotyczy sporu grecko-tureckiego. Problem dotyka dwóch materii spornych wokół podziału wód terytorialnych na Morzu Egejskim oraz kwestii jedności Cypru.

Na Morzu Egejskim większość wysp należy do Grecji – nawet bardzo blisko położonych wybrzeży tureckich. Dodatkowo stosując nową konwencję morską<sup>3</sup>, Grecja mogła niemal całe Morze Egejskie określić jako własne wody terytorialne. Turcja na to oczywiście się nie zgodziła i w zamian zmobilizowała swoją flotę i lotnictwo. Dzięki mediacji USA i naciskowi Unii Europejskiej spór ów nie przerodził się w działania zbrojne.

Drugim problemem na tle stosunków grecko-tureckich jest ciągle niestabilna sytuacja Cypru. Problem cypryjski sprowadza się głównie do tego, że ludność, która tam zamieszkuje, ma swoje korzenie wywodzące się z Grecji i Turcji. Stąd też Turcja przeprowadziła w 1974 r. inwazję na Cypr i utworzyła strefę turecką na tej wyspie<sup>4</sup>. Jednakże państwa Republiki Tureckiej Cypru Północnego nikt nie uznał, a Turcji nakazano wycofać się z wyspy. Grecja nie pozostała bierna i zmobilizowała pozostałą część wyspy, choć do walk zbrojnych przez okres konfliktu nie dochodziło, to mimo wszystko Cypr był obszarem niepokoju w Europie.

<sup>1</sup> KFOR (*Kosovo Force* – Siły Kosowskie) – Do sił KFOR zostały włączone nie tylko wojska państw Sojuszu Północnoatlantyckiego, ale także znaczny kontyngent rosyjski. E. Cziomer, L. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, PWN, Warszawa 2002, s. 295.

<sup>2</sup> Najnowsza historia świata 1945–1995, *op. cit.*, s. 132-133.

<sup>3</sup> Nowa konwencja morska, wchodząca w życie w 1994 r., umożliwiała rozciągnięcie wód terytorialnych z 6 do 12 mil morskich, por. J. Kukulka, *op. cit.*, s. 585.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 302.

W latach 90. sytuacja się zmieniła z uwagi na fakt chęci przystąpienia Turcji do struktur europejskich (warunkiem Grecji była regulacja kwestii cypryjskiej) oraz problem przyjęcia samego Cypru do Wspólnot Europejskich. Obecnie Cypr jest niemal zupełnie zintegrowany z Unią Europejską (od 2004 r. jest członkiem Unii Europejskiej), gdyż udział Wspólnoty Europejskiej w handlu zagranicznym Cypru przekracza 70%<sup>5</sup>. Dodatkowo konflikt dotyczący podziału wyspy jest bardzo bliski rozwiązania i nie stanowi już zarzewia ostrych sporów narodowościowych<sup>6</sup>.

Konflikt na Bliskim Wschodzie od czasu zakończenia II wojny światowej powoduje napięcia i rozlew krwi w tym regionie. W latach 90. przeprowadzono serię rozmów pokojowych oraz uzgodniono plany procesu pokojowego. Niestety, początek XXI wieku przyniósł znów wzrost napięć i nowe zagrożenia dla procesu pokojowego. Obecnie główne powody napięć na tym obszarze to nieuregulowane do końca sprawy procesu pokojowego, zwłaszcza kwestia powstania państwa palestyńskiego oraz co rusz narastający problem terroryzmu, w którym główną rolę odgrywają organizacje Hamas lub Hezbollah, a ich podstawowe bazy znajdują się na terytorium Libanu oraz Syrii.

W końcu należy wymienić regiony napięć w Afryce Północnej. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj konflikt w Algierii. Specyfika tego konfliktu polegała na tym, że mimo iż Algieria stanowiła bardzo ważne państwo pod względem gospodarczym dla Europy Zachodniej, to jednak kraje Unii Europejskiej w ogóle nie interweniowały na forum międzynarodowym ani nie popierały żadnej ze stron<sup>7</sup>. Przy tym konflikcie należy zwrócić uwagę również na fakt, że w Europie Zachodniej żyje ponad 3 mln Algierczyków, co mogło dodatkowo powodować wzrost napięć społecznych już nie w Algierii, ale właśnie w samym sercu Unii Europejskiej. Oprócz tego konfliktu region Afryki Północnej nie stanowi poważnych ognisk zapalnych na tle narodowościowym czy religijnym.

Wymienione tutaj główne ogniska zapalne w rejonie Morza Śródziemnego nie są w żaden sposób listą zamkniętą, gdyż oprócz nadmienionych tutaj jest jeszcze wiele innych o znaczeniu lokalnym, które w miarę upływu czasu i odpowiedniego wsparcia mogą szybko destabilizować cały obszar.

## 1.2 Zagrożenia ekonomiczne

Bezpieczeństwo Unii Europejskiej zależy nie tylko od wygaszenia konfliktów i obszarów napięć, ale także od rozwiązania przyczyn powodujących sytuacje kryzysowe. Do problemów stanowiących podłoże konfliktów (oprócz wymienionych już w poprzednim podrozdziale) należy zaliczyć problemy gospodarcze państw południowego i wschodniego obszaru Morza Śródziemnego.

Wiadomo, że kraje Europy Zachodniej są wyżej rozwinięte niż pozostałe państwa regionu Morza Śródziemnego. Te dysproporcje mogą prowadzić do znacznej skali migracji między krajami południa a północy w tym regionie. To z kolei może być przyczyną zaost-

<sup>5</sup> „Rzeczpospolita”, nr 263 z 13–14 listopada 1995 roku, s. 10.

<sup>6</sup> Przy rozwiązywaniu konfliktu cypryjskiego bardzo duże znaczenie odgrywa ONZ, a więcej informacji na temat stanu negocjacji i możliwości zlikwidowania podziału wyspy można znaleźć w artykule J. Pałasińskiego *Ostatni mur Europy*, „Wprost” nr 5 z 3 lutego 2002 roku, s. 94–96.

<sup>7</sup> „Rzeczpospolita” nr 265 z 16 listopada 1995 roku, s. 7.

rzenia polityki migracyjnej Unii Europejskiej i ustanawianiem nowych barier dla uchodźców z tego obszaru. Należy również pamiętać, iż duża migracja jest kwestią bardzo niepożądaną w Europie, gdyż prowadzi do powstania znacznych mniejszości narodowych, które po pewnym czasie albo zaczynają aktywnie wpływać na życie polityczne (co może być różnie odbierane przez ludność miejscową), albo też się alienują i tworzą swojego rodzaju getta, gdzie obowiązują niepisane prawa, obce dla rdziennej ludności.

Poza tym zawsze regiony niżej rozwinięte są łatwym i podatnym gruntem na wszelkiego typu wpływy rewolucyjne, co stanowić może początek zarzewia lub konfliktu o skali trudnej do oszacowania. Można tu tylko nadmienić, że w państwach tego obszaru często rodzą się grupy terrorystyczne, jak Gamat al-Islamija, a państwa tego obszaru wspomagają międzynarodowy terrorizm, np. Libia.

Dodatkowo należy pamiętać, że kraje Afryki Północnej są dość ważnym partnerem gospodarczym Unii Europejskiej, a właściwie dostarczycielem surowców strategicznych. Każde nieprzewidziane w skutkach zamieszki w tym regionie Morza Śródziemnego mogą mieć olbrzymi wpływ na gospodarkę europejską.

### 1.3 Proliferacja broni masowego rażenia

W rejonie Morza Śródziemnego występuje bardzo skomplikowana sytuacja, związana z problemem proliferacji broni masowego rażenia. Na tym obszarze występują cztery państwa dysponujące tą bronią: Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i nieoficjalnie Izrael. Poza tym występuje dość liczna grupa państw arabskich, która stara się wejść we władanie tą bronią.

Do końca lat 80. broń nuklearna była uważana za tzw. wyrównywacz (*equalizer*)<sup>8</sup>. Natomiast lata 90. przyniosły wzrost starań państw arabskich (jeśli chodzi o ten rejon) o możliwość uzyskania dostępu do tej technologii. Wejście w posiadanie tej broni przez państwa muzułmańskie może stwarzać sytuację uzyskania pozycji hegemonia regionalnego, a przy tym, broń ta może być ich gwarantem bezpieczeństwa w regionie. W tym przypadku program nuklearny Algierii można uznać za przejaw ambicji tego państwa, a ewentualne skonstruowanie broni masowego rażenia mogłoby doprowadzić do ofiar raczej wewnątrz państw północnoafrykańskich<sup>9</sup>, co i tak mogłoby doprowadzić do poważnego kryzysu regionalnego, nawet z konsekwencjami dla bezpieczeństwa światowego (jeżeli nie pojmowanego militarnie, to na pewno gospodarczo).

Wśród państw tego regionu jeszcze Libia i Syria były zainteresowane wejściem w posiadanie broni masowej zagłady, ale to groziłoby możliwością szybkiego użycia tej broni oraz regionalnym lub światowym kryzysem. Libia od lat nastawiona antyzachodnio, co rusz dochodziła do możliwości produkowania broni chemicznej (raz zakłady te zostały zbombardowane przez USA). Natomiast Syria uzyskała od ChRL materiały nuklearne<sup>10</sup>, mogące być przy odpowiedniej technologii przerobione na broń atomową. Dodatkowo kraj ten uzyskał

<sup>8</sup> Stwarzał on możliwość uzyskania równowagi między blokami. Zob. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i kształtowanie nowego ładu międzynarodowego*, Muza S.A. Warszawa 2005, s. 274.

<sup>9</sup> M. Kowalski, *Problem bezpieczeństwa w rejonie Morza Śródziemnego w koncepcjach strategicznych NATO*, s. 35.

<sup>10</sup> S. Huntington, *op. cit.*, s. 277.

od Korei Północnej rakiety typu SCUD-C (o dość dużym zasięgu) oraz ruchome wyrzutnie. Poza tym państwa te aktywnie wspierają organizacje terrorystyczne, co może budzić obawy, iż grupy takie mogą otrzymać materiały i wiedzę potrzebne do wytworzenia broni masowego rażenia i użycia jej w aktach terroru.

Pozytywnym przejawem kwestii broni masowej zagłady były dwie Konferencje Przegładowe Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (*Nuclear Non-Proliferation Treaty*, NPT), które odbyły się w 1995 r. i 2000 r.

Podczas pierwszej z nich Stany Zjednoczone przeforsowały postulat przedłużenia tego traktatu na czas nieokreślony, choć obiekcje ku takim decyzjom złożyło siedem państw mułmańskich<sup>11</sup>.

Podczas drugiej konferencji w 2000 r. udało się osiągnąć ważne cele dotyczące regionu Morza Śródziemnego. Pierwszy to ogólnoświatowy trend do starań o wyeliminowanie broni jądrowej. Natomiast drugi to kompromis między USA a Egiptem w kwestii Izraela. Państwo Żydowskie po raz pierwszy udało się wymienić w dokumencie NPT<sup>12</sup>, aczkolwiek Izrael pozostaje nadal poza Traktatem.

Poza tym Unia Europejska i Stany Zjednoczone silnie zabiegają o to, aby broń masowego rażenia oraz technologia jej produkcji i niezbędne materiały znajdowały się pod ścisłą międzynarodową kontrolą, zwłaszcza gdy chodzi o państwa, które oficjalnie są wrogo nastawione do obecnego *status quo* w regionie.

## 2. Regionalne inicjatywy współpracy w zakresie bezpieczeństwa

### 2.1. Inicjatywy Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa

Integracja państw w ramach w Wspólnoty Europejskiej prowadziła oprócz intensyfikacji działań na polu ekonomicznym także znaczące postępy na polu współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa. W rejonie Morza Śródziemnego ta kwestia miała szczególne znaczenie z uwagi na fakt, że tak naprawdę jest to główne miejsce potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej z tego powodu, iż w tym miejscu spotykają się główne ogniska zapalne i występują potencjalne konflikty, mające wpływ na całą Europę.

Głównym instrumentem Unii Europejskiej, kształtującym bezpieczeństwo tego organizmu, jest praca w ramach II filaru, czyli Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa (WPZiB). Traktat z Maastrich, w ramach którego jest stworzony II filar, jednoznacznie określa cele, jakie stawia przed WPZiB:

- ochrona wspólnych wartości, podstawowych interesów, niezależności i nienaruszalności Unii Europejskiej zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych;

<sup>11</sup> Były to: Syria, Iran, Irak, Libia, Egipt, Malezja oraz Nigeria – zwłaszcza że inspekcjom Kontroli międzynarodowej nie został poddany Izrael, który *de facto* nadal jest poza klubem atomowym i uznawany jest za państwo nienuklearne oraz nie podpisał Traktatu o NPT. Najwięcej obiekcji do tych decyzji zgłaszał Egipt, ale jego zależność gospodarcza od USA nie pozostawiała mu dużej możliwości manewru, *ibidem*, s. 283

<sup>12</sup> Konferencja potwierdziła „*znaczenie przystąpienia Izraela do NPT i podporządkowania wszystkich jego urządzeń nuklearnych całościowym zabezpieczeniu MAEA (Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej)*”, Rocznik Strategiczny 2001/2002, Warszawa 2002, s. 105.

- umacnianie bezpieczeństwa Unii Europejskiej we wszystkich formach;
- utrzymanie pokoju i umacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego;
- wspieranie współpracy międzynarodowej;
- rozwijanie i konsolidacja demokracji i rządów prawa oraz poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności<sup>13</sup>.

Cele, które tu zostały wymienione, Unia Europejska realizuje za pomocą następujących środków: dyplomatycznych, koncepcyjnych i operacyjnych<sup>14</sup>. Do nich należą: wspólne strategie (*common strategies*), określanie wspólnych stanowisk (*common positions*) czy wyrażanie opinii i deklaracji. W końcu najbardziej praktyczną formą operacyjną jest podejmowanie wspólnych akcji (*joint actions*), które mogą przybrać albo postać sankcji różnego typu, albo nawet bezpośredniego zaangażowania (np. operacje militarne).

W Amsterdamie w 1997 r. uzgodniono, że w ramach II filaru przedstawicielem Unii Europejskiej będzie zawsze minister spraw zagranicznych państwa sprawującego kierownictwo na Wspólnotą Europejską w danym półroczu oraz powołano urząd Wysokiego Przedstawiciela Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (ma to zapobiec braku istnienia organu permanentnie zajmującego się tą dziedziną)<sup>15</sup>. Ponadto do WPZiB włączono Komisję i ma ona nie tylko brać pełen udział w zadaniach realizowanych przez II filar, ale również ma w pełni uczestniczyć w reprezentowaniu Unii Europejskiej w tej dziedzinie. Dodatkowo w działania reprezentacyjne może być włączone państwo, które będzie w następnej kolejności przewodniczyć Unii Europejskiej.

Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa jest tą dziedziną, w której decyzje podejmuje się najtrudniej, gdyż wszystkie one muszą być uzgadniane na zasadzie konsensusu, a to oczywiście prowadzić musi często do niechcianych kompromisów. Dlatego też polityka Unii Europejskiej w basenie Morza Śródziemnego nadal w minimalnym stopniu opiera się na mechanizmach WPZiB. Państwa członkowskie zdecydowanie częściej wykorzystują w stosunku do tego obszaru tradycyjne instrumenty polityki wspólnotowej. Jednakże powołanie na stanowisko Wysokiego Przedstawiciela WPZiB J. Solany<sup>16</sup> oraz rozpoczęcie finansowania II filaru ze środków budżetowych Unii Europejskiej może tę sytuację zmienić.

Drugim ogniwem kształtowania bezpieczeństwa Unii Europejskiej w regionie Morza Śródziemnego w ramach II filaru jest Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO

<sup>13</sup> *Traktat o Unii Europejskiej* – wersja skonsolidowana, dokonana w Amsterdamie w 1997 r., [w:] Z. Brodecki, M. Derezińska, *Prawo integracji europejskiej, zarys wykładu z wyborem źródeł*, Wydawnictwo Prawnicze „LEX”, Sopot 1999, s. 180.

<sup>14</sup> B. Jagiełło, A. Pochylczuk, K. Żukrowska, *Unia Europejska jako aktor globalny*, Sprawy Międzynarodowe 2001 r., nr 3, s. 35.

<sup>15</sup> Słynne stało się już pytanie H. Kissingera dotyczące braku osoby odpowiadającej stale za WPZiB: *Do kogo zadzwonić w Europie w razie kryzysu? (Who do you ring in Europe when there's a crisis?)* – por. S. Parzymies, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony: mit czy rzeczywistość*, Sprawy Międzynarodowe nr 2 1999 r., s. 18.

<sup>16</sup> Powołanie J. Solany ma usprawnić mechanizm WPZiB (jest on także Sekretarzem Generalnym Rady Unii Europejskiej), a co ważne, w tym samym czasie powołano Komórkę Planowania i Wczesnego Ostrzegania w Sekretariacie Generalnym Rady Unii Europejskiej, co ma również znaczenie tak dla polityki zagranicznej, jak i polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej.

– *Common European Security and Defence Policy, CESDP*)<sup>17</sup>. Głównym środkiem gwarantującym bezpieczeństwa w tym regionie ze strony Unii Europejskiej jest stworzenie sił szybkiego reagowania, zdolnych do działań na morzu i lądzie.

Pierwszym krokiem w tym kierunku było stworzenie Eurokorpusu 1 października 1993 r.<sup>18</sup>. Wojska te były tworzone początkowo przez brygadę francusko-niemiecką, a następnie zostały powiększone o żołnierzy z Hiszpanii, Belgii i Luksemburga. Jeszcze przed powołaniem dowódcy Eurokorpusu zawarto porozumienia z organizacjami obronnymi (NATO i UZE)<sup>19</sup> w celu usankcjonowania przedmiotu działalności tych sił.

Siły Eurokorpusu mogą być zaangażowane do działania wyłącznie na podstawie jednomyślnej decyzji Wspólnego Komitetu<sup>20</sup>, podejmowanej:

- zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych,
- na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ,
- na wniosek OBWE.

Podczas szczytu w Kolonii w czerwcu 1999 r. Rada Europejska zaakceptowała francusko-niemiecką propozycję przekształcenia Eurokorpusu w siły szybkiego reagowania Unii Europejskiej, które będą mogły być wykorzystane także przez NATO. Docelowo Unia Europejska pragnie stworzyć siły szybkiego reagowania składające się z 60 tys. żołnierzy, które dysponowałyby około 300 samolotami bojowymi i 80 jednostkami morskimi<sup>21</sup>.

Eurokorpus po raz pierwszy został użyty w konflikcie na Bałkanach i wszedł 23 września 1998 r. w skład oddziału SFOR pod dowództwem NATO. 22 listopada 1999 r. Wspólny Komitet wystąpił z propozycją przejęcia dowództwa nad KFOR w Kosowie przez Eurokorpus. Stało się to 18 kwietnia 2000 r. i był to pierwszy przypadek, gdy siły Sojuszu zostały podporządkowane sztabowi wojskowemu, którego znaczna część personelu pochodziła spoza struktur NATO<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Początek CESDP jest datowany na koniec 1991 r., kiedy to po raz pierwszy na szczytach UZE i NATO pojawiła się ESDI (*European Security and Defence Identity* – Europejskiej Tożsamości w dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony). W roku 1999 zmieniono nazwę na CESDP – trzeba także pamiętać, że stosuje się zamiennie *European Security and Defence Policy*, ESDP – Europejska Polityka Bezpieczeństwa i obrony). M. Kowalski, *op. cit.*, s. 81.

<sup>18</sup> W tym dniu został mianowany pierwszy dowódca Eurokorpusu, którym został gen. Helmut William. M. Sośnicka, *Eurokorpus oraz jego stosunki z NATO, Unią Zachodnioeuropejską i Unią Europejską*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 4/2000 r., s. 120.

<sup>19</sup> Pierwsze porozumienie zawarto 19 stycznia 1993 r. z Dowództwem Sił Połączonych NATO w Europie (*The Supreme Allied Commander Europe, SACEUR*) i przewidywało ono, że Sojusz może wykorzystać Eurokorpus do celów obronnych Europy Środkowej lub jako formację szybkiego reagowania w misjach utrzymania lub przywracania pokoju, podejmowanych w Europie. Natomiast z UZE porozumienie zawarto 19 czerwca 1993 r. i przewidywało ono, że siły te mają być wykorzystane do obrony terytorium Wspólnoty na mocy art. V Traktatu Brukselskiego oraz do realizacji misji petersberskich powierzonych UZE przez ONZ lub OBWE. *Ibidem*, s. 119.

<sup>20</sup> Najwyższy organ decyzyjny Eurokorpusu, w którego skład wchodzi szefowie sztabów obrony oraz dyrektorzy polityczni ministerstw spraw zagranicznych wszystkich państw tworzących Eurokorpus.

<sup>21</sup> *European Council, Cologne 3–4 June 1999, Declaration of the Council on strengthening the common European Policy on Security and Defence*. [Http://www.iss-eu.org/index.html](http://www.iss-eu.org/index.html). Zob. *European Council, Helsinki 10–11 December 1999, Presidency conclusions*, [Http://www.iss-eu.org/index.html](http://www.iss-eu.org/index.html) oraz *Capabilities Commitment Conference, Brussels 20–21 November 2000*, [Http://www.iss-eu.org/index.html](http://www.iss-eu.org/index.html).

<sup>22</sup> M. Sośnicka, *op. cit.*, s. 129.

Oprócz Eurokorpusu Unia Europejska powołała kilka innych organizacji, których celem było zwiększenie bezpieczeństwa w regionie Morza Śródziemnego. Przede wszystkim należy tu wymienić Euroforce – siły szybkiego reagowania z siedzibą we Florencji. Euroforce zostały utworzone przez cztery państwa: Hiszpanię, Francję, Włochy oraz Portugalie w 1995 r.<sup>23</sup> Jest to stała organizacja w skład której wchodzi wojska w sile jednej dywizji. Nierozzerwalnie związana z Euroforce jest druga organizacja – Euromarfor. Powstała ona w tym samym roku i została stworzoną przez te same cztery państwa. Euromarfor nie jest stałą organizacją, tylko powołuje się ją *ad hoc* i na czas poszczególnych operacji są wydzielane odpowiednie siły z jednostek narodowych.

W kwestii polityki bezpieczeństwa, którą kształtuje Unia Europejska, należy jeszcze wymienić EAG (*European Air Group*). Stworzenie sił powietrznych zostało zainicjowane przez Francję i Wielką Brytanię w 1995 r. Obecnie siły powietrzne składają się z jednostek z siedmiu państw (Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Niemiec, Włoch, Holandii i Hiszpanii), a ich ostatnim wykorzystaniem było zaangażowanie sił w operacji na Bałkanach<sup>24</sup>.

Na koniec należy wymienić jeszcze jeden aspekt kształtowania bezpieczeństwa przez Unię Europejską, choć najmniej obecnie znaczący – jest to kwestia prowadzenia spójnej polityki nuklearnej. W Unii Europejskiej występują dwa państwa (Francja i Wielka Brytania), które posiadają dość znaczny potencjał nuklearny<sup>25</sup>. Kraje te w 1992 r. powołały do życia Wspólną Francusko-Brytyjską Komisję ds. Polityki Nuklearnej i Doktryn. Zadaniem tej Komisji jest współpraca obydwu państw dotycząca zagadnień odstraszania nuklearnego, doktryn w tym przedmiocie, obrony antyrakietowej, kontroli zbrojeń i nierozprzestrzeniania broni masowej zagłady. Ten znaczny potencjał nuklearny (ponad 1300 głowic nuklearnych, wprawdzie dużo mniejszy niż potencjał Rosji czy USA) może w przyszłości stanowić siły odstraszania nuklearnego Unii Europejskiej<sup>26</sup>. Jednakże obecnie stworzenie europejskich sił odstraszania nuklearnego jest raczej odległe. Na razie takie siły może zastąpić ścisła współpraca tych dwóch państw.

Z przeglądu, jaki został tu przedstawiony, jasno wynika, jak bardzo Unia Europejska stara się wpływać i kształtować bezpieczeństwo w regionie Morza Śródziemnego, a przede wszystkim stabilizować sytuację i starać się niwelować wszelkie aspekty powodujące możliwość wybuchu lub rozszerzenia się konfliktów zbrojnych.

<sup>23</sup> Polityka Bezpieczeństwa Unii Europejskiej, S. Parzymies <http://acn.waw.pl/zgroszek/pbue.htm>.

<sup>24</sup> <http://www.euroairgroup.org/history.htm>.

<sup>25</sup> Potencjał nuklearny Francji jest tworzony przez: flotyle 87 samolotów uzbrojonych w 70 bomb masowego rażenia, sześć atomowych okrętów podwodnych z 80 wyrzutniami rakiet, dysponujące 384 głowicami jądrowymi oraz taką samą liczbą głowic umieszczoną na 48 lądowych wyrzutniach rakiet (stan z połowy roku 1994). Natomiast potencjał nuklearny Wielkiej Brytanii składa się z: czterech okrętów podwodnych (każdy dysponuje 16 wyrzutniami rakiet typu „Polaris” lub „Trident”) i ośmiu skrzydeł bombowców nuklearnych. Łącznie Wielka Brytania dysponuje ok. 512 różnego rodzaju ładunkami nuklearnymi (stan z roku 1994) W. Multan, *Wizje bezpieczeństwa europejskiego*, s. 94–97.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 97. Obecnie dość trudno sobie wyobrazić, jaki status miałyby te siły i jakie prawo by je regulowało. Należy też zastanowić się, czy wszystkie państwa Wspólnoty zgodzą się na stacjonowanie wyrzutni rakiet na ich terytorium (zakładając, że Unia Europejska nie będzie dysponowała rakietami balistycznymi tylko średniego zasięgu). Jediną możliwością jest obecnie posiadanie mobilnych sił odstraszania nuklearnego (okręty podwodne, samoloty), których usytuowanie może stworzyć mniej problemów polityczno-prawnych niż usytuowanie w rejonach strategicznych stałych wyrzutni rakiet atomowych.



## 2.2. Inicjatywy Stanów Zjednoczonych

Kształtowanie bezpieczeństwa przez Stany Zjednoczone w rejonie Morza Śródziemnego odbywa się za pomocą dwóch głównych środków. Pierwszym z nich jest bezpośrednio zaangażowanie USA w rejonie. W tym przypadku Amerykanie zwracają uwagę na sytuację w rejonach strategicznie ważnych dla USA, takich jak Izrael, Turcja, czy Egipt. Olbrzymie znaczenie ma tutaj również kształtowanie stosunków z państwami arabskimi. Natomiast drugim środkiem, dzięki któremu kształtują swój system bezpieczeństwa w tym rejonie, jest działalność Paktu Północnoatlantyckiego.

Na początku lat 90. kwestia bezpieczeństwa w rejonie Morza Śródziemnego wychodziła z cienia konfrontacji Wschód–Zachód. W tym czasie NATO (z uwagi na dominującą pozycję USA w tej organizacji i problemy integracyjne Wspólnoty Europejskiej – dodatkowo należy założyć, że polityka prowadzona przez NATO w tym czasie, była praktycznie polityką bezpieczeństwa USA)<sup>27</sup> zaczęła zwracać uwagę na brak stabilizacji w newralgicznych obszarach śródziemnomorskich (Bałkany, Bliski Wschód czy Algieria).

Stąd też było rzeczą naturalną, że w 1994 r. NATO zainicjowało Dialog Śródziemnomorski (dalej Dialog) z sześcioma krajami rejonu śródziemnomorskiego: Egiptem, Izraelem, Jordanią<sup>28</sup>, Mauretanią, Maroko i Tunezją. Głównym zadaniem postawionym przed Dialogiem jest przyczynianie się do zwiększenia bezpieczeństwa w tym regionie oraz usuwanie uprzedzeń wobec NATO, które narosły w krajach uczestniczących w Dialogu. Inicjatywa NATO opiera się przede wszystkim na dwustronnych konsultacjach, ale sama formuła Dialogu pozwala także na spotkania wielostronne dotyczące konkretnego problemu.

Zainicjowany przez NATO Dialog umożliwia członkom tej organizacji (jej członkom) dodatkowo składanie obszernych wyjaśnień dotyczących działalności NATO, włącznie z działaniami ukierunkowanymi na zewnątrz i programami partnerstwa, jak również informowanie o zmianach adaptacyjnych Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jednak z drugiej strony, państwa spoza struktur NATO są proszone o podzielenie się z tą organizacją poglądami na temat stabilizacji i bezpieczeństwa regionu<sup>29</sup>.

W ten sposób NATO próbuje zbliżyć do siebie te państwa, a eliminując uprzedzenia i prowadząc konstruktywny dialog z państwami basenu Morza Śródziemnego, Sojusz Północnoatlantycki wpływa na wzrost bezpieczeństwa w tym regionie.

Stany Zjednoczone dzięki swoim wpływom w NATO mogą wykorzystywać tę organizację do zwiększania stabilizacji w rejonie Morza Śródziemnego, co nie jest przecież bez znaczenia dla polepszenia ich wizerunku, mocno nadszarpniętego wśród państw arabskich, jak również ochrony ich strategicznych interesów na tym obszarze oraz samego bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, a przy okazji także i Europy.

Polityka bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w ich bezpośrednim zaangażowaniu w regionie Morza Śródziemnego materializuje się w trzech głównych aspektach. Pierwszym z nich jest posiadanie w tym rejonie odpowiednio dużych zasobów militarnych, na

<sup>27</sup> H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 900; Obecnie państwa europejskie coraz mocniej domagają się, aby polityka NATO uwzględniała również ich interesy strategiczne i opierała się zrównoważonym partnerstwie euro-amerykańskim.

<sup>28</sup> Nie brała udziału we wstępnej rundzie kształtowania Dialogu. J. Kowalski, *op. cit.*, s. 25.

<sup>29</sup> *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, NATO – vademecum – wydanie jubileuszowe, s. 106–107.

co składa się będąca w permanentnej gotowości do akcji VI Flota Stanów Zjednoczonych. Jest to o tyle ważny czynnik, że w razie nagłego niekontrolowanego wybuchu konfliktu flota może być natychmiast użyta, co ma szansę ograniczyć eskalację konfliktu.

Dwa pozostałe aspekty polityki bezpieczeństwa USA w tym regionie to wyjątkowa pozycja w tej polityce dwóch państw: Turcji i Izraela.

Przez cały okres „zimnej wojny” Turcja była bardzo ważnym elementem składowym NATO. Dzięki swojemu strategicznemu położeniu Turcja kontrolowała cieśniny Bosfor i Dardanele (przesmyk między Morzem Czarnym i Śródziemnym), co nie dawało możliwości ekspansji ZSRR w kierunku śródziemnomorskim. Turcja była też ważnym składnikiem wpływania państw NATO na rejon Bliskiego Wschodu oraz Zatoki Perskiej. Po upadku ZSRR Turcja nie pełniła już tak ważnej roli w polityce bezpieczeństwa państw Zachodu, ale odgrywała coraz większą rolę w polityce bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Upadek bloku wschodniego spowodował, że rejon północno-wschodni i wschodni Morza Śródziemnego stał się wyjątkowo niestabilny. Turcja, jako największe państwo tego regionu, może w sposób konstruktywny wpływać na zachowanie pokoju i równowagi między występującymi tam państwami. Stany Zjednoczone mają swoje strategiczne interesy, tak w Zatoce Perskiej, jak i na Bliskim Wschodzie, są więc zmuszone utrzymać jak najlepsze kontakty z Turcją, na terytorium której znajdują się dodatkowo bazy wojskowe państw NATO. W nowo powstałej sytuacji międzynarodowej Turcja jest ponadto widziana jako państwo, które buduje swoją strefę wpływów wśród ludów turekojęzycznych<sup>30</sup>. Z punktu widzenia polityki Stanów Zjednoczonych jest to o tyle korzystne, że następuje tu po pierwsze, stabilizacja regionu bezpośrednio przyległego do Basenu Morza Śródziemnego, a po drugie, Turcja – jako kraj Zachodu – jest w stanie przejąć kontrolę nad zasobami surowców naturalnych w krajach turekojęzycznych. Poza tym Turcja wspólnie z Ukrainą jest przeciwwagą dla odradzającej się powoli Rosji i stara się ograniczyć odzyskanie przez Rosję swojej strefy wpływów<sup>31</sup> w rejonie czarnomorskim i śródziemnomorskim.

Na koniec należy także dodać, że Turcja odgrywa równie dużą rolę w stabilizacji regionu Bałkanów, co może jedynie pomóc tak krajom europejskim jak i Stanom Zjednoczonym w rozwiązywaniu tego konfliktu.

Drugim państwem tego obszaru, które zajmuje wyjątkową pozycję w kształtowaniu bezpieczeństwa przez Stany Zjednoczone jest Izrael.

Państwo to, powstałe po II wojnie światowej (15 maj 1948 r.), z uwagi na swoją bliskość cywilizacyjną oraz posiadane wpływy jest naturalnym sojusznikiem USA w tym regionie. Po serii zwycięskich wojen z państwami arabskimi Izrael wyrósł na niekwestionowane mocarstwo regionalne, dysponujące nie tylko nowoczesnym sprzętem wojskowym, ale również bronią atomową, do której produkcji zresztą doszło nie bez pomocy Stanów Zjednoczonych. Izrael dzięki swojemu potencjałowi militarnemu jest bardzo silnym wsparciem dla kształtowania przez Stany Zjednoczone bezpieczeństwa tego regionu. Jednak zakończenie procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie jest warunkiem *sine qua non* otrzymania przez Izrael statusu mocarstwa regionalnego, które będzie zdolne w konstruktywny sposób przyczynić się do zwiększenia stabilizacji tego obszaru.

<sup>30</sup> S. Huntington, *op. cit.*, s. 210–211

<sup>31</sup> Z. Brzeziński, *Wielka Szachownica.*, s. 140.

Turcja i Izrael odgrywają bardzo ważną rolę w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa przez Stany Zjednoczone w regionie Morza Śródziemnego. Są to państwa, które z niewielką amerykańską pomocą mogą Ameryki być w stanie utrzymać stabilizację w północno-wschodnim i wschodnim rejonie Morza Śródziemnego. Dodatkowo znaczenie tych państw dla Stanów Zjednoczonych tym bardziej wzrasta, że są one zdolne wpływać na przemiany zachodzące w znacznie dalszych obszarach niż tylko śródziemnomorski.

### 2.3. Wpływ innych podmiotów politycznych na kształt bezpieczeństwa regionu Morza Śródziemnego

W regionie Morza Śródziemnego oprócz wymienionego wyżej zaangażowania Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych występują również inne podmioty, które wpływają na poziom bezpieczeństwa na tym obszarze. Przede wszystkim należy tu wymienić ONZ, dalej OBWE, przechodząc do mniejszych inicjatyw, takich jak Forum Dialogu i Współpracy czy też inicjatywy niemal o marginalnym znaczeniu, jak LPA.

Organizacja Narodów Zjednoczonych utworzona w 1945 r. swoje działania w zakresie bezpieczeństwa opiera głównie na działalności podstawowego organu stworzonego do tego celu, czyli Rady Bezpieczeństwa. Jednym z podstawowych instrumentów Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu utrzymania pokoju w rejonie kryzysu jest oddelegowanie w to miejsce sił pokojowych ONZ (zwanymi potocznie „błękitnymi hełmami”). W celu użycia tych sił, oprócz decyzji Rady Bezpieczeństwa, muszą zostać spełnione inne istotne do tego warunki<sup>32</sup>. Musi być więc zgoda stron konfliktu na ich przybycie, akcja wysłania musi mieć poparcie społeczności międzynarodowej oraz żołnierzom nie wolno używać siły (z wyjątkiem obrony koniecznej), mają posiadać jedynie broń lekką i muszą być całkowicie bezstronni.

Należy zauważyć, że ONZ wielokrotnie interweniowała w basenie Morza Śródziemnego (m.in. na Cyprze i Bałkanach), doprowadzając często chociaż do czasowego zawieszenia broni, czy też dbając o bezpieczeństwo misji humanitarnych przyczyniła się tym samym do poprawy warunków bytowania ludności cywilnej.

ONZ posiada także inne instrumenty, które są wykorzystywane do zaprzestania rozprzestrzeniania się konfliktu i jego stopniowej likwidacji. Instrumentami tymi są: naciski dyplomatyczne na forum ONZ oraz podczas prowadzonych misji dyplomatycznych, a także wdrażane sankcje na różne gałęzi przemysłu czy wybrane produktu (np. dostawy broni, embargo na eksport lub import ropy naftowej, gazu ziemnego itp.).

Organizacja Narodów Zjednoczonych mimo swojej całej niedoskonałości odegrała bardzo ważną rolę w wielu sytuacjach kryzysowych w tym rejonie. Bez jej zaangażowania i wytrwałości wiele sytuacji kryzysowych nie udało by się zażegnać, a bez pomocy wojsk pokojowych nie udało by się ich zlikwidować w sposób pokojowy.

Powstała w 1975 r. KBWE (później OBWE) przyjęła dokument (Akt Końcowy), który zawarł cały zespół zasad postępowania państw, obejmujących wszystkie istotniejsze sprawy wpływające na bezpieczeństwo międzynarodowe, a dotyczące materii politycznej, militarnej, nauki i techniki, a także gospodarki i kooperacji w kwestiach humanitarnych. Mimo wielu trudności na początku lat 90. OBWE odniosła bardzo duży sukces. Było nim

<sup>32</sup> Według G. Evansa [za:] *Stosunki międzynarodowe*, pod red. W. Malendowskiego, Cz. Mojsiewicz, Wrocław 1998, s. 404

podpisanie *Traktatu w sprawie konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie (Conventional Forces in Europe Treaty, CFE – 1)* oraz *Traktatu CFE – 1A* (Aktu kończącego rokowania w sprawie stanów osobowych konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie)<sup>33</sup>. Na podstawie tych traktatów państwa zgodziły się na wyznaczenie im górnych granic liczebności sił konwencjonalnych (liczby żołnierzy, czołgów, artylerii, wozów opancerzonych i samolotów). Jednocześnie na uwagę zasługuje fakt, że traktaty te są bardzo ściśle przestrzegane przez wszystkich sygnatariuszy. Dodatkowo w 1992 r. 25 państw podpisało w Helsinkach porozumienie w sprawie „otwartego nieba”, które umożliwiało tym państwom obserwację terytoriów podpisujących porozumienie. Miało to wzmocnić dziedzinę budowy środków zaufania i bezpieczeństwa.

Istotnym dokumentem w tej materii była też *Deklaracja o Wspólnym i Całościowym Modelu Bezpieczeństwa dla Europy XXI wieku* przyjęta podczas szczytu w Lizbonie w grudniu 1996 r.<sup>34</sup>

OBWE dzięki swojej działalności stwarza powoli normy wielkości konwencjonalnych sił zbrojnych, a przy tym łagodzi możliwy wyścig zbrojeń (szczególnie mniejszych państw) i stara się eliminować wybuch możliwych konfliktów. Dzięki temu organizacja ta ma dość znaczny wpływ na system bezpieczeństwa nie tylko w Europie, ale także w basenie Morza Śródziemnego poprzez aktywny udział w pracach OBWE państw europejskich oraz coraz silniejszą współpracę państw śródziemnomorskich po drugiej stronie Europy.

Obecnie w rejonie śródziemnomorskim OBWE wykazała aktywność na Bałkanach (misje podczas wojny w Bośni i Hercegowinie, podczas konfliktu kosowskiego oraz w Albanii – ochraniająca transporty humanitarne), ale czas, który poświęca na budowanie zaufania między państwami (mimo wielu często uzasadnionych krytyk pod adresem tej organizacji), może przyczynić się do zażegnania konfliktu w zarodku i uniknięcia w przyszłości potrzeb prowadzenia misji.

Forum Dialogu i Współpracy w rejonie Morza Śródziemnego powstało w 1994 r. w Aleksandrii<sup>35</sup>. Uczestniczące w nim państwa prowadzą dialog polityczny, uwzględniający praktycznie wszystkie dziedziny współpracy międzynarodowej, poczynając od problemów ekonomicznych, przez technologiczne i kulturalne, na bezpieczeństwie kończąc. Dialog nie ma silnego wpływu na arenie międzynarodowej ale jest ważnym czynnikiem wymiany myśli, a tym samym przyczynia się do częstych spotkań urzędników na wyższym szczeblu.

Liga Państw Arabskich, występująca z kolei jako forum dialogu państw arabskich, może posłużyć jako spektrum wymiany informacji czy negocjacji, co powinno przede wszystkim rozładowywać nabrzmiałe problemy pomiędzy tymi państwami. Jednak dość często zdarza się, że Liga określając swoje stanowisko, nie pozostawia zbyt dużego pola do osiągnięcia kompromisu. Tak przez wiele lat było w przypadku konfliktu bliskowschodniego.

<sup>33</sup> Traktat CFE – 1 podpisano 19 listopada 1990 roku podczas szczytu KBWE w Paryżu, a Traktat CFE – 1A 10 lipca 1992 r., *ibidem*, s. 149–150.

<sup>34</sup> W dokumencie tym wymieniono jako główne zadania m.in. popieranie dwustronnych i regionalnych inicjatyw zmierzających do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków i współpracy, rozwijanie współpracy między regionami przyległymi, szczególnie z państwami basenu Morza Śródziemnego, kontynuowanie procesu kontroli zbrojeń, stanowiących główną kwestię bezpieczeństwa strefy OBWE. Patr.: *Stosunki międzynarodowe*, pod red. W. Malendowskiego, *op. cit.*, s. 431.

<sup>35</sup> W skład tej inicjatywy wchodzi 11 państw: Algieria, Egipt, Francja, Grecja, Hiszpania, Malta, Maroko, Portugalia, Tunezja, Turcja i Włochy; <http://aei.pitt.edu/482/01/chai25e.html>.

Poza tymi podmiotami na uwagę zasługują jeszcze dwa państwa, które w znaczny sposób wpływają na poziom bezpieczeństwa w regionie – Rosja i Turcja. W przypadku Rosji jej wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa w basenie Morza Śródziemnego wyznaczają dwa aspekty. Po pierwsze, Rosja jako kraj prawosławny podczas konfliktu na Bałkanach była uznawana za opiekunkę prawosławnej Serbii. W ten sposób kraj ten mógł przyczynić się do stabilizacji lub destabilizacji sytuacji w tym regionie. Po drugie, Rosja jest uznawana za spadkobierczynię Związku Radzieckiego, stąd też ma mandat stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ. To z kolei, niejako z urzędu, obliuguje ją do możliwości szybkiej reakcji na sytuacje kryzysowe, również na tym obszarze.

Drugie wymienione tu państwo – Turcja – również jest w stanie wywierać znaczny wpływ na poziom bezpieczeństwa w tym regionie. Z uwagi na fakt bycia członkiem NATO i posiadanie nieunormowanych stosunków w basenie Morza Śródziemnego<sup>36</sup> oraz bycia członkiem innych organizacji regionalnych kraj ten odgrywa ważną rolę w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa na tym obszarze, zwłaszcza w jego wschodniej części. Dodatkowo, posiadany potencjał demograficzny i militarny powoduje, że Turcja jest zdolna w sposób konstruktywny wpływać na bezpieczeństwo przylegającego do niej obszaru, a jej międzynarodowa pozycja jako państwa islamskiego dodatkowo umożliwia reagowanie na sytuację konfliktową, w której udział bierze kraj muzułmański – czego dowodem był konflikt bałkański.

W regionie Morza Śródziemnego jest kilka innych państw, organizacji lub inicjatyw, które mają własne cele i we własny sposób wpływają na poprawę bezpieczeństwa na tym obszarze. Jednakże większość z nich jest zbyt słaba politycznie, by móc kształtować bezpieczeństwo i przyczyniać się do jego zwiększenia. Kwestie bezpieczeństwa regionalnego są omawiane na wielu płaszczyznach współpracy. Po pierwsze, są to nie tylko inicjatywy *stricto* polityczne i wojskowe, ale również gospodarcze, społeczne, edukacyjne czy kulturalne, które również mają olbrzymi wpływ na zacieśnianie współpracy między poszczególnymi państwami czy regionami.

Po drugie, są to różnego rodzaju porozumienia, od podpisywanych kolektywnie, jak Dialog Śródziemnomorski (NATO), poprzez porozumienia dwustronne (umowy nowej generacji Unii Europejskiej z państwami tego regionu – Maszrek i Maghreb), po porozumienia wielostronne („proces barceloński”). Każdy z nich niesie za sobą olbrzymie korzyści, gdyż w różny sposób mogą się przyczyniać do poprawy bezpieczeństwa na omawianym terytorium.

Niestety, trudno przewidzieć jak ta sytuacja rozwinie się dalej. Po pierwsze, zależy to od aktywności Unii Europejskiej, która może coraz silniej kształtować swoją politykę w tym regionie i wywierać coraz większy wpływ na bezpieczeństwo tego obszaru. Po drugie, zależy to również od rozwoju sytuacji międzynarodowej i walki z terroryzmem. Jest to bardzo poważny problem, tym bardziej w takim miejscu, gdzie stykają się różne kultury i nacje, a przynależność do jednego podmiotu politycznego (wejście do Unii np. Turcji) może uczynić Europę łatwym celem dla organizacji terrorystycznych.

<sup>36</sup> Turcja jest zaangażowana w liczne ogniska napięć w regionie Morza Śródziemnego, jak również jest ważnym sprzymierzeńcem Stanów Zjednoczonych.

## Development of the Cooperation Between the States of the Mediterranean Sea in Respect to Security

### Summary

The article deals with the presentation of attempts to build regional security system in the Mediterranean area. This water reservoir becomes one of the most significant territories for the security policy of European Union because it constitutes a relevant source of security threats, such as ethnic and religious conflicts, aggressive Islamic fundamentalism, illegal immigration or drugs' smuggling. Countless threats require a close cooperation between the states of the region that not only should focus on the issue of combating these threats but also on the counteracting factors determining the onset of given threats.